

**ks. Michał Drożdż<sup>1</sup>**

UNIWERSYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II W KRAKOWIE

## **OSOBA I KULTURA – ODKRYWANIE PERSONALNEGO WYMIARU LUDZKIEJ KULTURY**

### *1. GENUS HUMANUM ARTE ET RATIONE VIVIT*

Osobowe życie człowieka – zarówno indywidualne, jak i wspólnotowe; prywatne, jak i publiczne – stanowi właśnie „świat kultury” w najbardziej elementarnym sensie tego pojęcia<sup>2</sup>. Wszystko bowiem to, co jest przejawem duchowości ludzkiej i ludzkiej racjonalnej *praxis*, wszystko to, co nosi w sobie – pośrednio czy bezpośrednio – ślad ludzkiej racjonalności, wszystko to stanowi wymiar kultury, jest tak czy inaczej „kulturowe”. Najbardziej podstawową przeto racją, dla której jakiś czyn człowieka bądź też jego skutek lub skutki mamy prawo zaliczyć do przestrzeni dzieł lub procesów kultury, są ich związki z racjonalną podmiotowością osoby ludzkiej i z osobowym wymiarem komunikacji. Tylko w kontekście osoby ludzkiej i z takiej perspektywy kultura może być ujęta w sposób integralny<sup>3</sup>. Normę personalistyczną,

---

<sup>1</sup> Ks. dr hab. Michał Drożdż, prof. Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, profesor teorii mediów i komunikacji społecznej oraz filozofii i aksjologii mediów, redaktor, doktor filozofii nauki i przyrody, doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie nauk o mediach i nauk poznaniu i komunikacji społecznej; studia na uniwersytetach w Krakowie (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie), Innsbrucku i ZÜRICHU na kierunkach: teologia, filozofia, nauki o mediach i komunikacji społecznej; dyrektor Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej i kierownik Katedry Mediów i Komunikacji Społecznej Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie; obszar badań naukowych: aksjologia mediów i komunikacji społecznej, filozofia mediów, etyka mediów, filozoficzne aspekty teorii informacji i teorii mediów oraz relacji Jana Pawła II i mediów, etyka, filozofia nauki i poznania.

<sup>2</sup> Zob. K. Wojtyła, *Problem konstytuowania się kultury poprzez ludzką „praxis”*, „Roczniki Filozoficzne” 27 (1979) nr 1, s. 9–20.

<sup>3</sup> Różne są określenia kultury oraz typologie kultury. Zob. szerzej m.in. A. Rodziński, *Pojęcie i typy kultury*, A. Rodziński, *Osoba, moralność, kultura*, Lublin 1989, s. 215–229; E. Nowicka, *Świat człowieka – świat kultury. Systematyczny wykład problemów antropologii kulturowej*, Warszawa 2003, s. 55–111; M. Montani, *Filosofia della cultura. Problemi e prospettive*, Roma 1996, s. 27n.

która stanowi podstawę wartościowania etycznego wszelkiego działania człowieka, możemy również zastosować jako kryterium wartościujące owoc tego działania, a więc przestrzeń kultury. Może stanowić ona także, w szerszym rozumieniu, metodologiczne kryterium porządkujące rzeczywistość kultury i jej opis. Kultura jawi się w takiej perspektywie jako przestrzeń zobiektywizowanej twórczości i komunikacji osoby ludzkiej. Manifestuje ona aksjologiczny charakter ze względu na swój organiczny związek z podmiotowym twórcą: osobą i wspólnotą.

Poszukując najgłębszych podstaw personalistycznej koncepcji kultury, a w jej ramach personalistycznego fundamentu komunikacji medialnej i jej etycznego wartościowania, warto przypomnieć podstawową prawdę, iż *genus humanum arte et ratione vivit*<sup>4</sup>. Jest to prawda, która pokazuje ścisły wzajemny związek i zależność pomiędzy ludzkim wymiarem życia a racjonalnością i kulturą. W różny sposób można by teoretycznie konstruować i pokazywać wzajemne relacje tych trzech faktorów, a w każdej z nich będzie się ujawniała wartość osoby ludzkiej i konieczna zależność kultury od ludzkiej racjonalności. Prawda ta pokazuje też rzeczywistą czy postulowaną platformę jednoczącą wszystko, co stanowi duchowe dziedzictwo ludzkości, różnych tradycji i kultur. Człowiek żyje życiem prawdziwie ludzkim dzięki kulturze, poprzez którą komunikuje siebie i ujawnia najgłębszą prawdę o sobie, o swojej ludzkiej wartości i godności. Wartość i godność człowieka może stanowić fundament kulturowej jedności oraz podstawę wszelkiej komunikacji osób i kultur. Przez kulturę człowiek wyraża w pełni samego siebie i swoją historię, zarówno na płaszczyźnie indywidualnej, jak i wspólnotowej i społecznej. Racjonalność człowieka stanowi fundament tworzenia i komunikowania twórczości człowieka, a więc komunikowania dzieł kultury. Być człowiekiem znaczy zawsze żyć w określonej kulturze, posiadać zdolność do jej komunikowania oraz być otwartym na jej zwrotne oddziaływanie. Człowiek tworzy kulturę, a jednocześnie kultura go kształtuje. Wpływ kultury na człowieka nie ma jednak wymiaru deterministycznego, ale jest owocem nieustannej twórczej dialektyki między czynnikami warunkującymi a dynamizmem ludzkiej racjonalności i wolności.

Przestrzeń kultury jako przestrzeń typowo ludzkiego istnienia i działania jest również przestrzenią komunikacji, która jednocześnie współtworzy kulturę. Człowiek bowiem działa i komunikuje się z innymi, komunikując tym samym siebie, zawsze na sposób jakiejś sobie właściwej kultury. Kultura z kolei stwarza pomiędzy ludźmi właściwą im przestrzeń więzi, stanowiąc tym samym o interpersonalnym i społecznym wymiarze ludzkiego życia. Stąd też rodzi się postulat jedności kultury jako fundamentu istnienia i działania właściwego tylko człowiekowi. W jedności kultury, odpowiadającej naturze osoby ludzkiej, bierze również początek „wielość kultur”, wśród których człowiek żyje. W tej wielości człowiek się rozwija, nie tracąc istotnego kontaktu z jednością kultury jako podstawowym wymiarem swego istnienia

---

<sup>4</sup> Por. komentarz do tego twierdzenia św. Tomasza z Akwinu: K. Michalski, *Między heroizmem a bestialstwem*, Częstochowa 1984, s. 42–50.

i działania. W osobowym zakorzenieniu kultury odnajdujemy również fundament dialogu między kulturami. Osoba ludzka staje się zwornikiem, fundamentem jedności kultur, „podmiotowym narzędziem” odkrywania i komunikowania, wspólnych wszystkim ludziom i wszystkim kulturom wartości zakorzenionych w naturze ludzkiej. Wszelkie odmienności i różnice kulturowe, ze wszech miar naturalne, konieczne i pożyteczne, należy zatem postrzegać w perspektywie fundamentalnej jedności wszystkich ludzi z racji ich takiej samej wartości i godności. Tylko w świetle tego ontologicznego faktu i w takiej perspektywie można zrozumieć i zaakceptować wszelkie odrębności kulturowe, i w ten sposób zgromadzić i zaprezentować cały kulturowy i zarazem duchowy dorobek ludzkości na jednoczącej platformie człowieczeństwa. W gruncie rzeczy tylko umieszczenie w osobowym kontekście zarówno elementów jedności, jak i odmienności pozwala zrozumieć i odczytać pełną prawdę każdej ludzkiej kultury, ukazującą wartość człowieka, wartość jego racjonalnego działania i wszystkiego, co stanowi jego duchowy dorobek.

## 2. CZŁOWIEK ŻYJE W KULTURZE I TWORZY KULTURĘ

Człowiek żyje w przestrzeni kultury, która jest owocem ludzkiej racjonalności i stanowi naturalną przestrzeń jego rozwoju. Już Arystoteles podkreślał, iż *genus humanum arte et ratione vivit*<sup>5</sup>. Racjonalność i kultura stanowią podstawowe wyznaczniki ludzkiego wymiaru życia, to znaczy, iż ludzie żyją w przestrzeni sztuki, kultury, techniki; tego wszystkiego, co stanowi zmaterializowany wytwór ludzkiego ducha (*ars*). Co więcej, ludzie żyją również w przestrzeni wartości, wiedzy, idei; tego wszystkiego, co jest duchowym owocem ich racjonalnego wysiłku (*ratio*), a także co stanowi duchową i ontyczną przestrzeń urzeczywistniania się ich człowieczeństwa. Człowiek musi żyć w świecie kultury, musi być zorientowany na kulturę, gdyż tylko wtedy urzeczywistni w pełni swoje ludzkie możliwości i będzie żył jak człowiek. Kulturę duchową i kulturę materialną należy uznać nie tylko za konieczny warunek życia ludzkiego, ale także za wytwór tego życia, za wytwór i przejaw ludzkiej racjonalności, która wyodrębnia człowieka jako człowieka spośród całej innej nieludzkiej rzeczywistości. Tylko człowiek kulturę tworzy i jest w stanie ją rozumieć. Tylko człowiek potrafi ją pogłębiać i poszerzać, wartościować i oceniać, przekazywać i komunikować, dowodząc przez to, że tylko w nim tkwi siła, która wynosi go ponad naturę. Wszelkie wytwory kultury, do których należy bez wątpienia zaliczyć także wszystkie media, wyszedłszy raz z twórczego „czynu” człowieka, obiektywizują się, niejako usamodzielniają, zdobywając *sui generis* status istnienia związany zawsze w pewien sposób z materią. Nie ma jednak żadnych „obiektywizacji” kulturowych, połączonych już w nowy sposób ze swoim twórcą,

---

<sup>5</sup> Por. K. Michalski, *Między heroizmem a bestialstwem*, dz. cyt., s. 41.

w których nie byłoby równocześnie czynnika materialnego i duchowego<sup>6</sup>. Dzieła kultury, mimo iż mają status względnej niezależności, pozostają na zawsze związane z człowiekiem jako ich twórcą, na zasadzie relacji logicznej i ontycznej zależności. Człowiek, który w materialnym świecie jest jedynym ontycznym podmiotem kultury, jest także jedynym właściwym jej celem. Kultura może być także rozumiana jako system porządkujący i interpretujący, umożliwiający właściwą orientację w życiu i działaniu człowieka, otwierając przed nim zewnętrzny świat sensu i wartości. Odsłania ona przed człowiekiem świat wartości, sensów, celów, hierarchii między nimi, świat kryteriów wartościowania, relacji do człowieka, do dziejów, tradycji, społeczeństwa, państwa, religii, Boga<sup>7</sup>. Kultura bowiem – mówiąc ogólnie – jest tym wszystkim, przez co człowiek staje się „bardziej człowiekiem”.

### 3. SZACUNEK DLA OSOBY JAKO KRYTERIUM WARTOŚCIOWANIA KULTURY

Już z etymologicznego punktu widzenia patrzymy na kulturę jako na przestrzeń wartości, w której uczestniczy osoba ludzka poprzez swoją ludzką aktywność, zaangażowanie i twórczość. Ujęcie takie zawarte jest w samym znaczeniu łacińskiego słowa *cultura*. Pojęcie to już ponad dwa tysiące lat temu oznaczało twórcze zaangażowanie człowieka, jego pracę, dzięki której opanowywał on i udoskonalał swoje naturalne otoczenie; określało również twórczy wysiłek, poprzez który zmierzał on do uszlachetnienia swej osobowości intelektualnej i moralnej, swojego człowieczeństwa. Człowieczeństwo traktujemy tu jako wartość ontyczną, związaną z naturą ludzką, ale także jako przestrzeń potencjalnych możliwości ludzkich, tkwiących w człowieku, ale domagających się swojego urzeczywistnienia. Inaczej mówiąc, traktujemy człowieczeństwo jako coś, co jest dane człowiekowi, a jednocześnie mu zadane, jako coś, co pozwala mu stać się w pełni człowiekiem, zgodnie z zasadą, aby „być więcej” człowiekiem.

Kultura jest nie tylko nośnikiem wartości, ale sama w sobie jest wartością, ponieważ jest owocem ludzkiego działania, wywodzi się niejako z ludzkiego czynu. Innymi słowy kultura, w najogólniejszym znaczeniu, to całość dzieł i działań osób

---

<sup>6</sup> Ponieważ dzieła kultury posiadają zazwyczaj wymiar materialny, można je niszczyć, można je rejestrować, odnawiać, zmieniać, przekształcać. Dzieło kultury różni się od dzieła przyrody tym, iż zawiera w sobie coś z ludzkiego ducha, że zawiera jego zamysł, jego uczucia, stając się narzędziem, symbolem, znakiem, wiedzą, wartością, obiektywizacją. Dzieła kultury można klasyfikować z rozmaitych punktów widzenia, zaliczając je np. do kategorii dzieł sztuki i nauki, wiedzy i religii, prawa, moralności, techniki, informatyki itp. Por. szerzej na temat relacji techniki do kultury: *Technology and culture*, red. J. Murray, Windsor 1994; *Technology and culture, the film reader*, ed. by A. Utterson, London-New York 2005; J. Stoetzel, *Les Valeurs du Temps Présent: une enquête*, Paris 1983; N. Postman, *Technopol. Tryumf techniki nad kulturą*, Warszawa 1992.

<sup>7</sup> Por. B. Dembowski, *Filozofia źródłem sensu kultury*, w: *Zadania filozofii we współczesnej kulturze*, red. J. Zdybicka, Lublin 1992, s. 152–158.

ludzkich. Tworzą ją dzieła materialne i duchowe, działania twórcze i odtwórcze, urzeczywistniające w sobie wielowymiarowy świat wartości. Kultura jest zatem wartością ze względu na człowieka jako swojego twórcę. Takie ujęcie kultury odgranicza kulturę od natury, wyróżnia to, co jest owocem ludzkiej racjonalności, od tego, co naturalne i przyrodnicze, przy założeniu jednak, że nie ma i nie może być kultury bez natury. I tu dochodzimy do bardzo ważnego stwierdzenia. Kultura nie jest przestrzenią całkowicie subiektywnych wytworów człowieka, ale ze względu na swój naturalny fundament oraz ze względu na interpodmiotową komunikację, poprzez którą się realizuje, przestrzeń kultury ma obiektywny charakter. O istnieniu wartości ludzkich w kulturze decyduje wprawdzie człowiek, ale nie na sposób subiektywistyczny, lecz podmiotowy i osobowy. Podmiotowość ludzkiego działania, obiektywny charakter komunikacji oraz materialno-duchowe podłoże kultury nadają kulturze jako wartości charakteru obiektywnego. Wartość kultury nie zależy od subiektywnych przekonań człowieka, od jego aksjologicznych przeżyć, estetycznych doznań, ale jest osadzona na fundamencie jego ontycznej wartości i godności, która nie zależy od jakichkolwiek przekonań i subiektywnych wartościowań człowieka. Na takim obiektywnym fundamencie ujawnia się i dojrzewa przysługująca człowiekowi podmiotowa wolność tworzenia, afirmowania i komunikowania wartości w przestrzeni kultury, a także wolność subiektywnego doświadczania i przeżywania kultury. Tylko w takim obiektywnym porządku wartości i godności ludzkiej otwiera się dla człowieka świat wartości niezwiązanych z biologiczną, psychologiczną, socjologiczną czy ekonomiczną koniecznością, ale podyktowanych aspiracjami właściwymi twórczej duchowości ludzkiej. W takiej obiektywnej przestrzeni wartości prawdy, dobra i piękna jest miejsce na racjonalną twórczość i wolność wyboru człowieka, który tworzy i decyduje o tym, co ma stać się dla niego wartościowe<sup>8</sup>. „Trzeba więc, przekraczając ograniczenia wielorakich utylitaryzmów – pisze Karol Wojtyła – odsłonić w całym swym bogactwie ludzkiej «praxis» ową głęboką relację do prawdy, dobra i piękna, która ma charakter bezinteresowny: czysty i pozautilitarny. Właśnie ta bezinteresowność relacji istotowo warunkuje ów zachwyt, o którym pisze Norwid: zachwyt, zadziwienie, «contemplatio», stanowi istotną podstawę konstituowania się kultury poprzez ludzką «praxis»”<sup>9</sup>. Konstituowanie się kultury jest związane z ludzkim działaniem, ludzką pracą, całym ludzkim *praxis*. To wszystko, co jest owocem tej pracy, całość kulturotwórczego działania człowieka wyraża się na zewnątrz jako skutek, obiektywizacja, wytwór czy dzieło, ale zawiera jednocześnie wewnątrz człowieka, owoc jego doświadczeń prawdy, dobra i piękna. Doświadczenie to, jego intensywność, stopień i głębia, jest czymś całkowicie

---

<sup>8</sup> Przyjmujemy, że tzw. antywartości ze swej natury i swego „negatywnego” oddziaływania nie mają charakteru kulturotwórczego, ale zawsze mają charakter destrukcyjny. Por. A. Rodziński, *U podstaw kultury moralnej*, „Roczniki Filozoficzne” 16 (1968) z. 2, s. 193n.

<sup>9</sup> K. Wojtyła, *Problem konstituowania się kultury...*, dz. cyt., s. 16–17.

wewnętrzny, jest immanentnym działaniem ludzkiego ducha, które w tym samym wymiarze pozostawia swój ślad i przynosi owoc w kulturze<sup>10</sup>.

Istnieje dzisiaj dosyć powszechna tendencja, aby traktować kulturę jako wartość jedynie utylitarną. Dotyczy to często kultury medialnej i związanego z nią tzw. przemysłu kulturalnego. Takie traktowanie i postrzeganie kultury jest pozbawianiem jej tego, co stanowi o jej istocie, pozbawianiem jej ducha ludzkiego. Przed takim zawężonym, utylitarystycznym ujęciem kultury przestrzega Karol Wojtyła, pokazując kulturę jako przestrzeń manifestowania się duchowości człowieka. „Równocześnie to samo bezinteresowne obcowanie wewnętrzne z prawdą, dobrem i pięknem jest źródłem takiej «praxis», w której zawiera się szczególne promieniowanie człowieczeństwa na zewnątrz. Z mocy tego promieniowania powstają czyny i dzieła, poprzez które człowiek najpełniej wyraża siebie. Czyny te i dzieła noszą w sobie również znamię bezinteresowności. Człowiek przekracza w nich granicę tego, co «użyteczne», i wnosi w świat, w realny obszar swego bytowania to, co poza wszelkim «utile» jest tylko i wyłącznie prawdziwe, dobre i piękne – i zapewnia temu rzeczywiste prawo obywatelstwa w swoim świecie”<sup>11</sup>. Pozbawienie kultury jej żywotnego związku z prawdą, dobrem i pięknem jest jednocześnie przekreśleniem jej podstawowej roli wychowawczej i formacyjnej, zanegowaniem jej funkcji wartościującej, jest po prostu jej destrukcją. Jedną z wielu prób pokazywania tego zjawiska jest analiza Jean-Marie Domenacha, który uważa, iż „ostateczne niebezpieczeństwo nowej kultury europejskiej tkwi w tym, że kultura bez wyraźnych wartości i określonych form może łatwo stać się tylko dobrem konsumpcyjnym. Stoimy przed możliwością wyboru: albo będzie coraz bardziej terenem przyjmowania świadomych postaw i komunikatywności, albo zostanie pochłonięta przez system przemysłowy i stanie się przedmiotem produkcyjnym i konsumpcyjnym, i co gorsze jeszcze, narzędziem manipulacyjnym i normalizującym w rękach potęg i elit rządzących”<sup>12</sup>.

Każda kultura ma jakieś swoje centrum, wokół którego koncentrują się jej główne działania i wytwory. Kultura medialna kształtowana jest przez media. Jej charakter zależy od charakteru mediów, a więc ostatecznie od ludzi, którzy tworzą i posługują się tym narzędziem w procesach przekazu i komunikacji. Jeśli komunikacja medialna będzie miała cechy komunikacji interpersonalnej oraz będzie komunikacją pozytywnych wartości, zakorzenionych w wartości ontycznej i godności człowieka, to w konsekwencji również kultura medialna będzie miała taki sam wymiar osobowy. Osoba ludzka będzie pełnić w tej kulturze rolę centrum „wartościującego” wszelkie procesy i działania. Człowiek nie jest i nie może być, według myśli personalistycznej, „produktem” kultury, ale stanowi jako podmiot osobowy źródło, początek, centrum i cel kultury. Dlatego też kultura powinna służyć człowiekowi, aby poprzez nią

---

<sup>10</sup> Por. Tamże.

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 17.

<sup>12</sup> Por. J. M. Domenach, *Sytuacja kultury europejskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 69 (1976), s. 285–286.

stawał się w pełni człowiekiem, coraz bardziej się samodoskonalił i wewnętrznie integrował. Aby ta wizja nie była tylko postulatem, ale rzeczywistością, trzeba postrzegać i tworzyć kulturę przez pryzmat osoby ludzkiej, która w przestrzeni medialnej będzie komunikować swoją wartość i godność. W ten sposób człowiek poprzez media będzie współtworzył kulturę jako przestrzeń wartości dobra, piękna i prawdy, a równocześnie jako przestrzeń ciągłego doskonalenia się jego samego oraz rozwoju społeczności.

#### 4. KULTURA PRZESTRZENIĄ MANIFESTACJI OSOBY

Kultura jest w swoim podstawowym wymiarze zawsze jakąś ekspresją i komunikacją podmiotu – osoby. Skoro komunikacja w sensie właściwym jest działaniem ludzkim, to możemy definiować kulturę jako owoc ludzkiej *praxis*. W takim sensie kultura staje się przestrzenią wartości i znaków służących międzyosobowej komunikacji. Jako zbiór wartości i znaków kultura stanowi platformę, na której i dzięki której członkowie danej wspólnoty czy społeczności komunikują się, coś sobie lub coś z siebie wzajemnie przekazują. Kultura jest zatem „dziełem człowieka”, a dzięki komunikacji jest wspólnym „dziełem ludzi”. Cechą charakterystyczną takiego ujęcia kultury jest to, że wiąże ono ściśle kulturę z więzią międzyosobową. Owa więź natomiast – jak już to analizowaliśmy – wiąże się lub utożsamia poniekąd z komunikacją lub z komunikowaniem. Kultura jest tworzona i przekazywana najbardziej dynamicznie i intensywnie tam, gdzie występuje żywa więź międzyosobowa, czyli we wspólnocie. Można zatem powiedzieć, że kultura jest właściwością każdej grupy społecznej i najważniejszym przejawem jej żywotnego istnienia. Na kulturę, która na płaszczyźnie człowieczeństwa łączy się w zwartą strukturę jedności, można także popatrzeć z perspektywy jej pluralizmu i wielości. Tyle jest więc kultur, ile grup społecznych, w których występują różne systemy wartości i znaków, pozwalające ich członkom wzajemnie się komunikować i wzajemnie przekazywać sobie dobra i wartości.

Kultura jest nie tylko owocem komunikacyjnego działania człowieka, ale sama w sobie jest komunikacją, także komunikacją kultur. W tym kontekście mówimy o uniwersalności i partykularności kultury. Kultura jest uniwersalną przestrzenią, która kryje w sobie bogactwo różnych kultur, w których człowiek jako osoba i różne ludzkie wspólnoty w sposób twórczy i komunikujący uczestniczą. Najpierw uczestniczą w kulturze „własnej”, a następnie dzięki różnym przejawom inkulturacji mogą uczestniczyć w kulturze innych społeczności i wspólnot. Media pozwalają z jednej strony odkrywać uniwersalność kultury, a z drugiej pozwalają poznawać kultury partykularne. Komunikacja medialna umożliwia tworzenie kultury uniwersalnej, ale także daje możliwość spotkania się człowieka z innymi kulturami partykularnymi. Media uczestniczą w sposób bardzo znaczący w procesach uniformizacji kultury, a więc w procesach kulturowej globalizacji, uniwersalizacji, homogenizacji czy

inkulturacji<sup>13</sup>, a także w procesach odwrotnych: procesach indywidualizacji, fragmentaryzacji, odmasowienia, dekulturacji itp.

Wychodząc z założenia, iż człowiek jako istota racjonalna, jako osoba komunikująca się (*homo communicans* i *homo communicus*) jest także *homo culturalis*, możemy pokazać osobowy wymiar kultury, zgodnie z którym dobro każdego człowieka jest wartością dla innych. Człowiek żyje i działa w kulturze uniwersalnej i pluralistycznej. Uniwersalizm kultury wynika z uniwersalizmu natury ludzkiej, z uniwersalnej wartości i godności człowieka. Natomiast pluralizm kultury odzwierciedla pluralizm i różnorodność ludzkich wspólnot i społeczności. Już z samego faktu pluralizmu kultur wynika konieczność komunikacji międzykulturowej. Potrzeba i konieczność komunikacji kultur wynika z jednej strony z ich pluralizmu, ale z drugiej strony jeszcze mocniej dynamizowana jest przekonaniem o jedności kultury na platformie osobowej wartości człowieka, wspólnej wszystkim ludziom wszystkich kultur. Tego rodzaju komunikacja ma na celu dobro indywidualne i wspólne oraz samorealizację ludzi żyjących w przestrzeni różnych kultur, a jednocześnie jednej uniwersalnej kultury człowieka. W tej komunikacji kultur uczestniczą media, które swoim transkulturowym przekazem przekraczają granice poszczególnych kultur, stanowiąc narzędzie komunikacji pomiędzy kulturą globalną a kulturami partykularnymi, kulturą elitarną a kulturą masową, kulturą narodową a kulturą innych narodów, kulturą techniczną a kulturą humanistyczną, kulturą indywidualną i wspólnotową, „kulturą dla siebie” a „kulturą dla innych” itp. Komunikacja w przestrzeni kultury ma różny wymiar i charakter, różne punkty wyjścia i cele, różne podmioty i przedmioty komunikacji, ale w jednym wymiarze ujawnia swoistą jedność: w osobowej wartości człowieka, która stanowi podstawowe źródło i główny cel komunikacji kultury, jak i samej kultury. Zarówno sama przestrzeń kultury, jak i wszystkie zachodzące w niej procesy komunikacji odnajdują w osobowej wartości człowieka swój jednoczący rdzeń i fundament.

Warto podkreślić, iż w przestrzeni komunikacji kulturowej i komunikacji medialnej służącej kulturze akceptacja pluralizmu kulturowego nie upoważnia do akceptacji relatywizmu etycznego czy – ogólniej mówiąc – relatywizmu wartości. Aby uniknąć niebezpieczeństwa relatywizacji we wzajemnym komunikowaniu się kultur, trzeba dostrzec i uwzględnić aksjologiczne zakorzenienie się każdej kultury,

---

<sup>13</sup> W ramach tej ostatniej wymienia się bardzo złożone procesy, m.in. takie jak „powszechność usług”, „scalanie różnorodności”, „redakcyjną niezależność”, „społeczną odpowiedzialność i rozliczenie”, „zachowanie kulturalnej tożsamości” i „publiczne finansowanie” (por. D. McQuail, *Communication Models*, London 1993, s. 225n). Należy także zaznaczyć, że bardzo różne mogą być ujęcia inkulturacji ze względu na treść samej kultury i jej nośność społeczną. G. Kluckhohn i A. Kroeber wymieniają trzy „poziomy”, na których może się dokonywać zmiana: a) poziom relacji człowieka do natury i jej opanowywanie przy pomocy techniki; b) poziom interrelacji, bardziej lub mniej stabilnych, między ludźmi, z położeniem akcentu na status społeczny ludzi oraz dynamikę zmian społecznych; c) poziom aspektów podmiotowych, związany z poszczególnymi ludźmi. Por. G. Kluckhohn, A. Kroeber, *Culture. A Critical Review of Concepts and Definitions*, Cambridge 1952, s. 209–210.



a także aksjologiczny wymiar sposobów jej komunikowania. Jest to tym bardziej ważne, iż bez tego zakorzenienia każda kultura straci swą wiarygodność i tożsamość, a komunikacja kultur przestanie być po prostu komunikacją<sup>14</sup>.

Kultura ujawnia swój komunikacyjny charakter również w innym wymiarze. Kształtuje ona u ludzi umiejętność postrzegania rzeczywistości, wartościowania, podejmowania wyborów. Wpływa także na sposób poszukiwania i komunikowania wartości, a szczególnie na kształtowanie postaw wobec podstawowych wartości: prawdy, dobra i piękna, a także tych wszystkich wartości, które są konieczne dla pełnego samostanowienia osoby i jej działania. Kultura bowiem w sposób fundamentalny kształtuje u ludzi obraz świata wartości, obraz człowieka i całego życia społecznego. Ukształtowany przez kulturę medialną obraz rzeczywistości determinuje w dużej mierze realne postawy człowieka wobec siebie, innych i świata. Można zatem powiedzieć, że kultura jest komunikacją postaw<sup>15</sup>. Jest nie tylko przekazem wzorców zachowań i wartościowań, ale także komunikacją uczestniczącą w ich realizacji w życiu konkretnych osób. Kulturę cechuje swoisty dynamizm w kształtowaniu u ludzi zdolności poznawczych i sposobów wartościowań rzeczywistości. Poznanie świata jest podstawą i kluczem do jego wartościowania. Kultura medialna dostarcza człowiekowi nie tylko narzędzi poznawczych, ale także gotowych „produktów” poznawczych, będących reprezentacją i interpretacją semantyczną realnego świata. Za pomocą tego świata znaczeń dostarczanych medialnie człowiek wartościuje rzeczywistość, często nie będąc świadom podwójnej już subiektywizacji rzeczywistości, medialnej i własnej. Kultura medialna staje się, według takiej interpretacji, coraz bardziej przestrzenią subiektywnych doświadczeń, alienujących człowieka z realnego świata kultury.

Kultura, będąca z jednej strony znakiem „uniwersalizmu” człowieka, a z drugiej strony przejawem „wspólnotowości” danego społeczeństwa, zawsze konkretyzuje się i urzeczywistnia w indywidualnych podmiotach, w konkretnych osobach ludzkich. Dlatego też, mimo wielości, pluralizmu i różnorodności kultur, fundamentem jedności kultury jest i pozostanie zawsze człowiek. W osobie ludzkiej wszelka kultura uzyskuje swój właściwy wymiar i sens oraz odnajduje fundament swojego wartościowania. Człowiek sam stanowi więc platformę jedności kulturowej ludzkości.

---

<sup>14</sup> Należy tutaj nadmienić, iż elementy konstytutywne kultury, które możemy różnie klasyfikować i ontologicznie „zakorzeniać”, związane są z kilkoma podstawowymi płaszczyznami ludzkiego działania, a mianowicie: z płaszczyzną ludzkiego poznania, z płaszczyzną celowości działania, z płaszczyzną pragmatyki działania, z płaszczyzną aksjologii działania (por. M. Montani, *Filosofia della cultura. Problemi e prospettive*, Roma 1996, s. 109).

<sup>15</sup> Jest to w dużym stopniu humanistyczne rozumienie kultury. Za jego prekursora jest uważany F. Znaniecki, który podkreśla, że nie należy badać samych elementów kultury, czy nawet ich powiązań z innymi kulturami, ale to, jak są one rozumiane i jaką rolę odgrywają w motywowaniu ludzkich działań. Por. F. Znaniecki, *The Method of Sociology*, New York 1968, s. 36–39. Konsekwentnie stosował tę metodę w swoich pracach badawczych nad kulturą T. Parsons (por. T. Parsons, *The System of Modern Societies*, New Jersey 1971). Por. również: B. Winston, *Misunderstanding Media*, Boston 1986, s. 132–148.

Personalistyczne spojrzenie na kulturę ukazuje możliwość kulturowego dialogu na platformie człowieczeństwa i jego godności.

## 5. CZŁOWIEK „NOŚNIKIEM” WARTOŚCI KULTURY

Wszelkie owoce i skutki ludzkiego działania odnajdują w przestrzeni kultury swoje naturalne miejsce, a sam człowiek jako jej twórca potrafi odczytać odzwierciedlony w niej sens swojego działania. Cokolwiek bowiem człowiek czyni, poprzez swoje działanie daje początek „wytworom”, zawsze równocześnie „czyni w nich siebie” i „zapośrednicza”, czyli medializuje siebie<sup>16</sup>. Człowiek sam siebie w tej medializacji wyraża, siebie w jakiś sposób kształtuje i siebie poniekąd „tworzy”<sup>17</sup>.

Można zatem powiedzieć, że istnieje sprzężenie zwrotne pomiędzy konstytuowaniem się kultury a medializacją człowieka jako człowieka. Z tej racji także kultura ujmowana jako przestrzeń urzeczywistniania się człowieka zawsze ze swej natury, powinna wyłączać poza swój obszar wszystko to, co jest „niehumanitarne”, czyli to, co jest negacją lub zniekształceniem życia człowieka jako osoby, posiadającej swoją wartość i godność. Kulturotwórczymi okazują się w sensie ścisłym jedynie te czynności i taka ludzka *praxis*, które tę wartość ontyczną człowieka respektują i komunikują. I odwrotnie, wszystko to, co tę wartość neguje, narusza lub zniekształca, powinno być nie tylko wartościowane etycznie jako złe, ale także jest w pewnym sensie „antykulturalne”. Podobne kryteria wartościowania funkcjonują w obszarze aksjologii w stosunku do kultury. Jeśli jakieś działanie narusza lub przekreśla wartość osoby, jest nie tylko „antykulturalne”, ale także etycznie złe.

Twierdząc, że człowiek jest podmiotem kultury, chcemy także podkreślić fakt, iż to człowiek jest także nośnikiem jej wartości. Tylko człowiek jako osobowy podmiot może być właściwym fundamentem zakorzenienia wszelkich wartości oraz podmiotem ich rozumienia i komunikacji. Można powiedzieć, że człowiek jest najbardziej fundamentalnym medium wartościowym i wartościującym. Jest takim medium przede wszystkim poprzez swoją wartość ludzką. Każde działanie medialne, w tym również etyczne wartościowanie, winno się oprzeć na tej wartości. Z tego wynika, iż człowiek winien być traktowany w przestrzeni mediów jako nośnik wartości kulturowych i jako „wartość wartości”<sup>18</sup>. To znaczy, że każdy człowiek jest kimś, kto sam przez się, a więc bezwarunkowo i koniecznie, jest wartościowy, spełniając przy tym jako nośnik wartości takie funkcje, w których występuje nie tyle jako „instrument”, ile

<sup>16</sup> Zob. szerzej na temat „pośredniości międzyosobowego komunikowania” poprzez różne formy medialne: Z. Sareło, *Media w służbie osoby. Etyka społecznego komunikowania*, Toruń 2002, s. 18–24. Por. A. Krapiec, *Język i jego kreatywne aspekty*, „Roczniki Filozoficzne” 27 (1979) nr 1, s. 21–41; *Nowe media w komunikacji społecznej XX wieku. Antologia*, red. M. Hopfinger, Warszawa 2002, s. 545n; *Wiek ekranów. Przestrzenie kultury widzenia*, red. A. Gwóźdź, P. Zawojski, Kraków 2002, s. 125–174.

<sup>17</sup> Por. K. Wojtyła, *Problem konstytuowania się kultury...*, dz. cyt., s. 12.

<sup>18</sup> Por. A. Rodziński, *Na orbitach wartości*, Lublin 1998, s. 48.

przede wszystkim jako cel działania. W ten sposób kształtowana kultura medialna będzie rzeczywiście naturalną przestrzenią życia i działania człowieka, służącą jego rozwojowi i dobru społecznemu. Sięgnijmy na koniec tych analiz do wzniosłych, ale trafnych myśli Mieczysława Gogacza, ukazujących osobowy kontekst kultury. „Uzyskiwana przez nas kultura – pisze Gogacz – trochę wyrażana w dziełach jako dar ludzkich myśli i uczuć, naszej prawości i naszych usprawnień, jest treścią odniesień nawiązywanych przez nas z innymi osobami i wszystkimi bytami, tych odniesień, które są wsparte na przejawach naszego istnienia, odniesień zycziowości, wiary i nadziei. Bez tych relacji kultura – jako dzieło i jako wewnętrzne usprawienie człowieka – byłaby samym w sobie zespołem wytworów, izolującą się sztuką i umiejętnością, które nie doskonalą ani twórcy, ani ich odbiorcy. Byłaby czymś dla siebie, osobna, samotna, pomijająca osoby. Jest jednak jako zespół wytworów człowieka od początku darem dla osób, skierowanym do nich listem ujawniającym nas w naszym istnieniu, w otwieraniu się wobec osób całą prawdą naszego bytowania i życia wewnętrznego i jest oczekiwaniem trwania w tych powiązaniach”<sup>19</sup>.

## 6. POTRZEBA ODKRYWANIA PERSONALNEGO WYMIARU LUDZKIEJ KULTURY

Podsumowując, trzeba powiedzieć, że nie można tworzyć i opisywać współczesnej kultury jedynie z pragmatycznego punktu widzenia. Tak jak dawniej, również i dziś *genus humanum arte et ratione vivit*. W kontekście wcześniejszych analiz teza ta wydaje się zrozumiała i jasna. Odzwierciedla ją wiele kulturowych relacji i „faktów” ujętych w parach pojęć kultura–natura, *sacrum–profanum*<sup>20</sup>, wolność–zniewolenie, sztuka–codziennosc itp. Są to rozróżnienia, które przez stulecia dobrze służyły podstawowej orientacji w porządku kultury. Także wieki XX i XXI wiele im zawdzięczają, pomimo strasznych kataklizmów kulturowych, moralnych, ekonomicznych i społecznych, których były i są świadkami. Poprzez wieki komunikacja międzyludzka i międzykulturowa, a z nią konsekwentnie i kultura, wpisywały się w całą ludzką rzeczywistość. Wyrażały one i komunikowały to, co wypływało z wnętrza człowieka: dobro, a także niestety i zło. Kształt kultury zależał zawsze i zależy od człowieka, od jego zdolności wyrażania swojej racjonalności oraz swojej ontycznej wartości i godności. Współczesna kultura masowa próbuje czasem negocjować człowieka jako swoje centrum. Nie oznacza to jednak, że wraz z wieloma zmianami w kulturze, w życiu człowieka, wraz z przemianami cywilizacyjnymi traci swoją aktualność prawda, iż *genus humanum arte et ratione vivit*.

---

<sup>19</sup> M. Gogacz, *Relacje osobowe a kultura*, w: *Zadania filozofii we współczesnej kulturze*, red. Z. Zdybicka, Lublin 1992, s. 130.

<sup>20</sup> Zob. J. Życiński, *Sacrum i kultura*, Tarnów 1996.

## SŁOWA KLUCZOWE

kultura, osoba, komunikacja wartości, etyka, kultura medialna, media, wartości

## SUMMARY

**Person and culture – discovering personal dimension of human culture**

The present paper is an attempt at an analysis of the anthropological and ethical dimension and foundation of media culture. Culture is herein regarded as a space for a person's manifestation and communication. While in search of the most deeply rooted foundations of the personalistic concept of culture, it seems worthwhile to recall a fundamental truth that *genus humanum arte et ratione vivit*. It is a truth which reveals a close connection and dependence between the human dimension of life and the rationality of culture. On the one hand, the personalistic deep-rootedness of media culture shows the human being in the large-scale character of culture; on the other hand, it emphasizes the fact that it is the human being that is the subject and creator of culture.

## KEYWORDS

culture, person, communication of values, ethics, media, values